

Cena 3,95 zł

STAROŻYTNE CYWILIZACJE 28

RZYM IV

Podróż przez tysiąclecia

**CESARSTWO
- POCZĄTEK I KONIEC**

**PRYNCPAT - SPOSÓB
NA ŁAD SPOŁECZNY**

WIDOWISKA

**TEATR - MAGIA
BUDOWLI**

**POMPEJE - MIASTO
W CIENIU WEZUWIUSZA**

DOMY POMPEJAŃSKIE

PORTRETY

PIENIĄDZ



inckcs 360945
ISBN 83-7235-779-X
9 788372 357798
Cena 3,95 zł (z VAT 23%)

AMERCOM
COLLECTION



Starożytne cywilizacje stanowiły kolebkę, w której zaczęła się kształtować nasza dzisiejsza tożsamość kulturowa. Bez ich poznania nie jesteśmy w stanie odnaleźć swoich korzeni historycznych i w pełni zrozumieć własnej tradycji. Co dwa tygodnie kolejne numery „Starożytnych Cywilizacji” przybliżą Czytelnikom historię życia codziennego, kulturę i sztukę krain i ludów szeroko rozumianej Starożytności.

HISTORIA

CESARSTWO - POCZĄTEK I KONIEC 3-5

PRYNCYPAT - SPOSÓB NA ŁĄD SPOŁECZNY 6-7

LUDZIE I ICH ŻYCIE

WIDOWISKA 8-9

TEATR - MAGIA BUDOWLI 10-13

POMPEJE - MIASTO W CIENIU WEZUWIUSZA 14-15

DOMY POMPEJAŃSKIE 16-17

NAUKA I KULTURA

PORTRETY 18-19

PIENIĄDZ 20

CHRONOLOGIA 21

Warunki prenumeraty:

Koszt prenumeraty 26 numerów wynosi 70 zł, natomiast 52 numerów - 140 zł. W jednej przesyłce będą wysyłane łącznie 2 numery „Starożytnych Cywilizacji”.

Prenumeratę można zacząć od dowolnego numeru (również od pierwszego).

Prosimy o czytelne zaznaczenie na przelewie tytułu pisma i numeru rozpoczynającego prenumeratę oraz danych prenumeratora.

Blankiet na wpłatę można wydrukować na stronach WWW w Internecie pod adresem: <http://www.amercom.com.pl>

Numer konta: Bank Zachodni WBK SA
oddział I w Poznaniu 10901463-35187-128-00-0

W sprawie zakupu egzemplarzy archiwalnych prosimy kontaktować się z wydawcą, tel. (0-61) 85-15-147, e-mail: prenumerata@amercom.com.pl

Wszelkie opinie i uwagi o piśmie prosimy przysyłać na adres: opinie@amercom.com.pl

Na stronie tytułowej: Łuk Septymiusza Sewera na Forum Romanum w Rzymie, wzniesiony w 203 r. n.e., upamiętnia zwycięstwa cesarza w walkach z Partami.

Foto: FontShop, East News, Corel Stock Photo Library, Jerzy Żelazowski.

ISBN serii: 83-7235-712-9



W następnym zeszytynie:

Syria

Seria „Starożytne Cywilizacje” obejmie m.in. niżej wymienione tematy - niektórym z nich poświęcimy więcej niż jeden zeszyt:

Baltowie
Birna
Chiny
Cypr
Czarna Afryka
Dakowie
Egipt
Etiopia
Etruskowie
Fenicjanie
Grecja
Hetyci
Hunowie
Iberowie
Indie
Indonezja
Izrael
Japonia
Kambodża
Kartagina
Korea
Libijczycy
Meroe
Mitanni
Nubia
Olmekowie
Persowie
Roma christiana
Rzym
Scytowie
Syria
Tajlandia
Trakowie
Turcy
Twórcy megalitów
Tybet
Wietnam

W serii ukazały się już następujące numery:

1. Egipt I; 2. Rzym I; 3. Arabia I; 4. Egipt II; 5. Majowie; 6. Grecja I; 7. Rzym II; 8. Asyria; 9. Aztekowie; 10. Początki chrześcijaństwa; 11. Sumerowie; 12. Grecja II; 13. Arabia II; 14. Izrael I; 15. Egipt III; 16. Elam; 17. Grecja III; 18. Babilonia; 19. Inkowie; 20. Grecja IV; 21. Celtowie; 22. Dolina Indusu; 23. Rzym III; 24. Słowianie; 25. Grecja V; 26. Germanowie; 27. Indie I; 28. Rzym IV.



Wydawca: **Polskie Media Amer.Com SA**
ul. Grochowe Łąki 6, 61-752 Poznań
tel. (0-61) 85-15-147, fax (0-61) 85-60-915
www.amercom.com.pl
prenumerata@amercom.com.pl

Redakcja i skład:
Media Plus sp. z o.o.
ul. Białostocka 24, 03-741 Warszawa
tel. (0-22) 670-00-40, 670-44-36
Biuro reklamy:
tel. (0-22) 670-00-40, 670-44-36

Redaktor naczelny: Bogusław R. Zagórski
Opracował: dr Jerzy Żelazowski
Skład: Krzysztof Surafa
Redakcja: Bożena Hałuszczynska, Krzysztof Jaśniowski

CESARSTWO - POCZĄTEK I KONIEC



Państwem rzymskim rządili władcy realnie oceniający możliwości ekspansji, nie prowadzący podbojów za wszelką cenę. Doktryna wojenna była elastyczna w obliczu zmieniających się zagrożeń.

Granice podbojów

Władcy szybko się przekonali, że polityka najazdów ma swoje granice. Wprawdzie cesarz August podbił Egipt, północno-zachodnią Hiszpanię, nadreńską Germanię, kraje alpejskie i naddunajskie, północne tereny Półwyspu Bałkańskiego oraz środkowy rejon Azji Mniejszej i podjęto nawet próbę opanowania Germanii aż po Łabę, ale klęska Rzymian w Lesie Teutoburskim w 9 r. n.e. położyła kres ekspansji na północy. Wycięcie w pień trzech legionów rzymskich wywarło wstrząsające wrażenie i ostudziło żądz wojenny.

Na północy

Następcy Augusta znacznie ograniczyli swoją aktywność militarną. Germanikowi, przybranemu synowi cesarza Tyberiusza, udało się pomścić klęskę Rzymian w Lesie Teutobur-



skim i nawet dotrzeć do rzeki Wezery, lecz daleko jeszcze było do złamania Germanów. Z kolei Klaudiusz przystąpił w 43 r. n.e. do podboju Brytanii, zajął także Mauritanie w Afryce i przyłączył Trację. Jednak stopniowo w rzymskim myśleniu politycznym zaczął przeważać pogląd o optymalnym kształcie państwa, z granicami wyznaczonymi na północy przez wielkie rzeki - Ren i Dunaj. Dodatkowo - na zasadzie wyjątku - Trajan podbił Dację (106 r. n.e.), ze względu na to, że znajdowały się tam złoża surowców, przede wszystkim złota, mające duże znaczenie dla gospodarki rzymskiej.

**Łuk Trajana
w Benewencie
(Italia);
114-118 r. n.e.**

Na wschodzie

Kolejni cesarze starali się prowadzić aktywną politykę na wschodzie, próbując utrzymać w ramach państwa różne terytoria, które miały własne tradycje kulturowe i nie zawsze były podatne na proces romanizacji. Granicę ekspansji wyznaczała na wschodzie obecność państwa partyjskiego, a potem perskiego, równorzędnego partnera militarnego i gospodarczego. Chociaż prowadzono lokalne wojny, a sporne tereny (przede wszystkim Armenia) przechodziły z rąk do rąk, to nigdy nie doszło do zasadniczej rozprawy. Mimo że Trajan zdołał przemaszerować przez kraj Partów, zając najważniejsze miasta - Seleucję i Ktezyfon, a także dotrzeć nad Zatokę Perską (114-117 r. n.e.), to jednak utrzymanie Mezopotamii i Asyrii okazało się niemożliwe i zwrócono królowi Partów czasowo zagarnięte terytoria.

Cesarstwo Rzymskie było mozaiką różnych ludów i regionów. Władcy starali się zachowywać autonomię i odrębności kulturowe podbitych terenów, mimo to nie ustrzegli się ruchów odśrodkowych oraz antyrzymskich, które w różnym natężeniu rozsądzały państwo od wewnątrz.





Porfirowa rzeźba z Konstantynopola przedstawia dwóch spośród czterech cesarzy rzymskich wspólnie zarządzających państwem po reformie Dioklecjana; ok. 300 r. n.e.

Tendencje odśrodkowe

Z panowaniem rzymskim nie mogli się pogodzić Żydzi w Judei, którzy wzniesli krwawe powstania - jedno w latach 66-73 n.e., zakończone zburzeniem Jerozolimy; drugie w latach 132-135 n.e., kiedy Rzymianie postanowili wybudować na gruzach Jerozolimy nowe greckie miasto, już bez Żydów.

Buntowali się mieszkańcy świeżo podbitych prowincji - Galowie, Germanowie, mieszkańcy Brytanii czy Numidii w Afryce. Położenie Rzymu stawało się szczególnie trudne. Gdy powstania antypaństwowe wybuchały w czasie walki o władzę, wówczas aktywną rolę odgrywały stacjonujące w prowincjach oddziały rzymskie.

Walka o władzę - rok czterech cesarzy

W 68 r. n.e. legiony hiszpańskie i galijskie ogłosiły cesarzem Galbę. Jednak pretorianie - cesarska gwardia przyboczna

- opowiedzieli się za nowym cesarzem Othonem. Z kolei legiony z nad Reny wysunęły własnego kandydata, Witeliusza, którego poparły także wojska w Galii i Brytanii. Na wschodzie legiony w Syrii i Judei uznały za godnego purpury jeszcze innego kandydata - Flawiusza Wespazjana. Za nim opowiedziały się też oddziały stacjonujące nad Dunajem i w 69 r. n.e. wyszedł on ostatecznie zwycięsko z rozgrywki o władzę.

Rok czterech cesarzy wskazuje bardzo wyraźnie decydującą rolę wojska w sprawowaniu władzy. Jednoczesne zaangażowanie legionów w wojnę domową oraz ich marsze na Rzym destabilizowały natychmiast sytuację na granicach państwa i w świeżo podbitych prowincjach, gdzie dochodziło do antyrzymskich rozruchów.

Koniec wieku złotego

Choć rok czterech cesarzy obnażył wiele słabości w państwie, to następne dziesięciolecia należały już do najlepszych w historii Rzymu. Złoty wiek skończył się jednak, zdaniem historyka Kasjusza Diona, w 180 r. n.e. wraz ze śmiercią cesarza Marka Aureliusza, po którym nastąpiła epoka żelaza i rdzy. Władca filozof musiał stawić czoło gwał-

Wielka Kamea Francji z połowy I w. n.e. z wizerunkami członków rodu julijsko-klaudyjskiego, podarowana w 1247 r. Ludwikowi IX przez cesarza Konstantynopola, Baldwina II.

townym najazdom plemion Markomanów, Kwadów i Jazygów z północy, które pojawiły się w Italii, zagrażając bezbronnej w rzeczywistości stolicy. I to w dodatku zaraz po trudnej wojnie z Partami (163-166 r. n.e.), która - chociaż zwycięska - to jednak mocno osłabiła rzymski potencjał militarny, a przede wszystkim spowodowała do Cesarstwa epidemię dżumy. Wybuchła panika - zaraza, barbarzyńcy, a także klęska głodu zdawały się zwiastować koniec świata.

Nastąpiła jednak ogromna mobilizacja państwa - cesarz wyprzedawał nawet własne kosztowności, żeby zdobyć fundusze na wojnę, a do wojska zaczęto wciągać niewolników, gladiatorów i przestępców. Po krwawych i wieloletnich walkach (167-180 r. n.e.) Markowi Aureliuszowi udało się opanować sytuację nad Dunajem, a nawet przejść do ofensywy. Jednak był to już tylko łabędzi śpiew mocarstwa, które po śmierci tego wybitnego cesarza znalazło się w defensywie i - żeby przetrwać - wymagało nie tylko zmian politycznych, ale też gospodarczych.





Kamea z wizerunkiem cesarza Antonina Piusa, składającego ofiarę bogini Nadziei.

tereny wschodnie, zamieszkiwane przez agresywnych Persów, którzy zajęli miejsce Partów. Takie klęski, jak śmierć cesarza Decjusza (251 r. n.e.) w wojnie z Gotami, wzięcie do niewoli przez Persów cesarza Waleriana (260 r. n.e.) czy też kolejne wtargnięcia do Italii Germanów za panowania Aureliana, wskazują na rozmiar kryzysu państwa.

Nowy Rzym

W trudnej sytuacji zewnętrznej, spowodowanej ciągłymi konfliktami z Germanami i Persami, udało się stopniowo zreformować Cesarstwo. Powstało państwo scentralizowane, ze zwiększającą się władzą administracji i coraz wyższymi podatkami płaconymi przez skrupulatnie kontrolowanych obywateli. Była to cena utrzymania mocarstwa, które coraz bardziej pękało w szwach i od czasów Dioklecjana (284-305 r. n.e.) wymagało zarządzania przez kilku cesarzy jednocześnie. I chociaż udawano się przywrócić jedność państwa - np. za panowania Konstantyna Wielkiego czy pod koniec rządów Teodozjusza Wielkiego - to stawało się jasne, że poszczególne części Imperium mają rozbieżne interesy i problemy.

Posąg konny Marka Aureliusza wykonany ze złocznego brązu, ustawiony na zaprojektowanym przez Michała Anioła placu na Kapitolu w Rzymie; ok. 160 r. n.e.

Marmurowy portret cesarza Trajana.

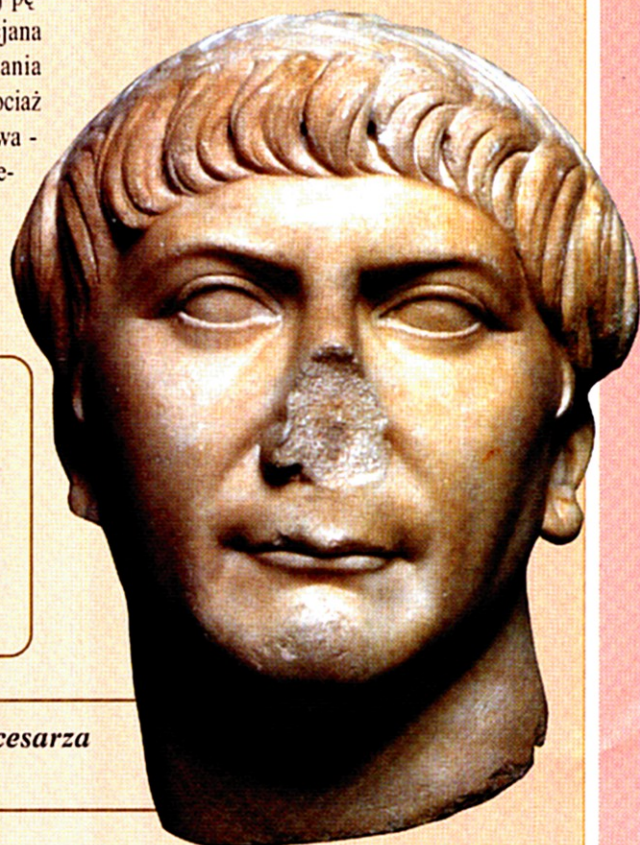
Koniec jedności

Po śmierci Teodozjusza Wielkiego (395 r. n.e.) nastąpił faktyczny podział Cesarstwa na zachodnie i wschodnie. Kiedy Wizygoci w 410 r. n.e. zdobywali i łupili Rzym, władze w Konstantynopolu, stolicy Cesarstwa Wschodniorzymskiego, obojętnie przyglądały się temu apokaliptycznemu wydarzeniu.

Cesarstwo Zachodniorzymskie zajęły ludy germańskie, tworząc z dawnych prowincji załóżki państw narodowych. Ich obecność była w V w. n.e. już na tyle zakorzeniona i naturalna, że plemiona te mogły wspólnie wystąpić jako Rzymianie przeciwko nowym i dzikim barbarzyńcom, za jakich uchodzili Hunowie pod wodzą Attyli, i pokonać ich na Polach Katalaunijskich w Galii w 451 r. n.e. Jedność państw germańskich była jednak fikcją, dlatego ostatecznie w 476 r. n.e. odesłano insygnia cesarskie do Konstantynopola, formalnie kończąc istnienie Cesarstwa Zachodniorzymskiego. Na wschodzie idea Imperium przetrwała, a za panowania Justyniana Wielkiego (527-565 r. n.e.) odżyły nawet projekty odbudowy utraconej wielkości.

Trzecie stulecie

Wiek III n.e. to okres nieustannych wojen obronnych Rzymu wywołanych coraz silniejszymi atakami Germanów i ich sprzymierzeńców na prowincje nad Renem i Dunajem, a także zakusami na



PRYNCYPAT - SPOSÓB NA ŁAD SPOŁECZNY

W Imperium sprawowanie urzędów było służbą dla cesarza. Im większe zasługi miało się u władcy, tym ważniejsza posada należała się w nagrodę. W przypadku arystokraty pochodzenie, majątek i pełnione funkcje nie wyznaczały jego pozycji społecznej w takim stopniu, jak to, czy ma on szansę zrobienia kariery urzędniczej.



Relief z monumentalnego ołtarza Ara Pacis Augustae, wzniesionego w Rzymie w latach 13-9 p.n.e. Przedstawia on arystokratów rzymskich i członków rodziny cesarskiej w uroczystym pochodzie.

Betyki, był pierwszym cesarzem spoza Italii - podobnie zresztą jak jego następcy: Hadrian, Antonin Pius czy Marek Aureliusz. Rosła także liczba konsulów z prowincji.

Lepsi i gorsi

Najważniejsza linia podziału w społeczeństwie rzymskim przebiegała między warstwami wyższymi i niższymi - lepszymi, przeznaczonymi do rządzenia, i gmi-

ni karierze swoich poddanych. Pierwszą osobę w państwie wyróżniały takie cechy, jak charyzma (przechodząca niekiedy w cześć religijna) i autorytet (zbudowany na wielu przypisywanych jej cnotach), co ułatwiało sprawowanie władzy.

Działalność cesarza podlegała jednak społecznej kontroli. Pomruków niezadowolonych czy głośnych gwizdów publiczności zgromadzonej w rzymskim teatrze, cyrku lub amfiteatrze nie lekceważyli nawet najwięksi despoty. Natomiast niepopularny władca mógł po śmierci zostać decyzją Senatu skazany na zapomnienie (*damnatio memoriae*), oczywiście za zgodą swojego następcy. Była to kara za złe panowanie, która w praktyce oznaczała zniszczenie wszystkich wizerunków cesarza, obalenie posągów oraz zatarcie jego imienia w dokumentach i napisach.

Świeża krew

Wypracowany w okresie schyłku Republiki rzymski model społeczny musiał przyjąć ludność prowincjonalną, która zaczęła przenikać także do elit rządzących. Trajan, pochodzący z hiszpańskiej

Brązowy posąg Rzymianina w todzie, przedstawiający być może cesarza Klaudiusza II Gockiego; 268-270 r. n.e.



Powstanie Cesarstwa nie spowodowało gwałtownych zmian w hierarchii społeczeństwa rzymskiego. Jednak teraz na jej szczycie znalazł się cesarz o nieograniczonej władzy (należnej też jego rodzinie), co obniżyło pozycję arystokracji o jeden szczebel.

Princeps - pierwszy w państwie

Princeps (stąd też pryncypat), czyli cesarz, był najwyższym wodzem wojska rzymskiego, decydował o obsadzie urzędów zarządców prowincji, mógł przyjmować i wykluczać członków z uprzywilejowanych stanów ekwicyjskiego i senatorskiego, w praktyce więc rozstrzygał o pozycji społecznej

Brama w Rzymie ufundowana w 204 r. n.e. przez korporacje bankierów (argentarii) i handlarzy bydłem (negotiantes boarii), dedykowana cesarzowi Septymiuszowi Sewerowi oraz jego rodzinie.



nem, zmuszonym do posłuszeństwa. Aby znaleźć się w elicie, należało przede wszystkim być bogatym i należeć do jednego z uprzywilejowanych stanów - senatorskiego, ekwickiego albo dekurionów. Majętni niewolnicy cesarscy i wyzwolenicy, mający czasami dużą władzę na dworze, spotykali się jednak z pogardą ze względu na niskie pochodzenie.

Zróźnicowanie ludzi na wolno urodzonych, wyzwolenców i niewolników miało wielkie znaczenie. Synom wyzwolenców było trudno dostać się do stanu ekwickiego i senatorskiego, a niewolniczy rodowód nawet odległych przodków nie ułatwiał kariery politycznej. Dla pozycji społecznej istotne było także miejsce urodzenia.



Stan senatorski

Liczba senatorów w okresie pryncypatu została ustalona na tylko 600 osób, czyli była to grupa bardzo nieliczna i ekskluzywna. Wymagano od nich minimum majątkowego w wysokości przynajmniej miliona sesterców, ulokowanych zwykle w posiadłościach ziemskich. Bogactwo, dobroczynność i luksusowy styl życia charakteryzowały także niektórych przedstawicieli innych warstw społecznych, dlatego poczucie przynależności do stanu senatorskiego uwarunkowane było również mniej wymiernymi względami, jak np. koligacje rodzinne czy wykształcenie. Poznanie prawa, sztuki oratorskiej, wiedzy z dziedziny historii, filozofii i literatury ułatwiała młodym senatorom sprawowanie urzędów i dawało poczucie przynależności do najwyższej klasy. Rozpoczynali oni karierę w wieku

18 lub 20 lat, a około czterdziestego roku życia (niekiedy wcześniej) zostawali konsulami.

Stan ekwicki

Ekwitów było w Cesarstwie znacznie więcej niż senatorów - kilkadziesiąt tysięcy. Obowiązywało ich minimum majątkowe w wysokości 400 000 sesterców. Chociaż w mniejszym stopniu byli oni ziemianami, to jednak stanowili naturalne zaplecze dla stanu senatorskiego, któremu regularnie dostarczali nowych członków. Liczne związki małżeńskie pomiędzy członkami obu warstw społecznych tworzyły rody senatorsko-ekwickie. Przynależność do ekwitów nie była dziedziczna, a wynikała z osobistych zasług jednostki. Sprzyjało to dużej mobilności w obrębie tej grupy.

Granica między stanami ekwickim a dekurionów również była płynna. Ekwici, którzy nie mogli (ze względu na brak umiejętności i znajomości) lub nie chcieli robić kariery w administracji państwowej, sprawowali urzędy miejskie i z tego tytułu należeli do rad dekurionów.

Sarkofag z Acilii, na którym ukazano rzymską arystokrację; III w. n.e.

WIDOWISKA

Jeszcze w połowie IV w. n.e. w Rzymie na 174 dni świąteczne 102 były uświetnione widowiskami teatralnymi, 62 wyścigami zaprzęgów w cyrku, a 10 walkami gladiatorów i pokazami dzikich zwierząt.

Teatr religijny

W antycznym Rzymie widowiska teatralne były mocno związane z uroczystościami religijnymi. Stanowiły element świąt ku czci bóstw, więc ich organizację powierzano kapłanom. Starożytni chodzili do teatru - przynajmniej w pewnym stopniu - z innych powodów niż ludzie współcześni.

W Rzymie długo nie było stałego teatru, a widzowie gromadzili się na stokach wzgórz, aby uczestniczyć w przedstawieniu rozgrywającym się niżej - na zaimprovizowanej, doraźnej scenie. Spektakle odbywały się w pobliżu świątyń (np. Kybele, Apollina), aby bóstwa również mogły je oglądać.

Widowiska teatralne (*ludi scaenici*) otwierała uroczysta procesja, w której niesiono wizerunki bogów, umieszczone następnie na honorowych miejscach w pierwszym rzędzie. W przybytku sztuki stały również ołtarze - na nich składano ofiary. Do schyłku Starożytności przedstawienia nie utraciły swojego religijnego charakteru, stając się solą w oku wojującego z pogaństwem chrześcijaństwa.



Maski teatralne - fragment mozaiki z Rzymu; II w. n.e.

Repertuar

W III i II w. p.n.e. nie wystawiano już dramatów Ajschylosa, Sofoklesa i Eurypidesa - zadowalano się fragmentami różnych sztuk układanymi w recitale, przypominające współczesne koncerty operowe. Rosła rola aktora - śpiewającego, mówiącego, gestykującego, samodzielnie wybierającego repertuar, improwizującego i przekształcającego tradycyjne wątki dramatyczne. Doprowadziło to u schyłku Republiki do powstania pantomimy, w której artysta samymi ruchami ciała snuł opowieści lub je komentował przy akompaniamencie muzyki i śpiewu chóru.

Przemianę klasycznej tragedii w pantomimę można oceniać negatywnie i przypisywać publiczności rzymskiej niską kul-

turę. Proces ten otworzył jednak nowe możliwości ekspresji artystycznej, którą często określa się jako filmową. Widzowie chodzili do teatru jak do kina, żeby zobaczyć nowe przedstawienie, a nie przeży-



Mozaika z Domu Fauna w Pompejach z przedstawieniem maski teatralnej.

Scena biesiadna z komedii Menandra. Mozaika z Willi Cyclerona w Pompejach.



Fragment malowidła z sali biesiadnej w Willi Fanniusza Sinistora w Pompejach z przedstawieniem maski teatralnej.

wać jeszcze raz archetypowe mity. Dlatego rosła rola scenografii teatralnej, rekwizytów i efektów specjalnych.

Publiczność

W teatrze rzymskim nie zapadała ci-sza, kiedy zaczynał się spektakl, i inaczej niż obecnie używano kurtyny - zamiast podnosić, spuszczano ją na proscenium. Publiczność reagowała żywiołowo i była przyzwyczajona do głośnego wyrażania opinii jeszcze w trakcie przedstawienia. Do wysokiego aktora w scenie obłędnie murów Teb krzyczano, po co mu drabina; do korpulentnego tancerza, żeby nie zniszczył dekoracji itd. Czasami na widowni dochodziło do sporów o sposób interpretacji zachowań znanych postaci mitologicznych lub historycznych. Aktorzy, nawet ci sławni, nie mogli uwolnić się od ustawicznej krytyki i ocen. Wśród artystów istniało silne współzawodnictwo i gwiazdorstwo. Komu udało się przebić ze swoim tańcem czy śpiewem, był na ustach wszystkich i zarabiał krocie.



Sztuka dla ludu

Aby przyciągnąć i utrzymać uwagę widzów, należało odpowiednio dobrać repertuar. Szybko więc zaczęły dominować w teatrze widowiska erotyczne, opowieści o rozbitkach, trucicielach i oszustach. Aktorzy chętnie używali wulgarnego języka i gestów obscenicznych, co wzbudzało entuzjazm publiczności. W komedii i farsie (*atellana fabula*) dominowały sceny z życia codziennego (z postaciami o wyraźnie zaznaczonych charakterach), które wypierały podniosłe wątki mitolo-

Tańczący muzykanci z komedii Menandra. Mozaika z Willi Cyclerona w Pompejach.

Tragiczny starzec - maska teatralna. Malowidło z Willi Fanniusza Sinistora w Pompejach.

giczne oraz czyniły z bóstw przedmiot parodii i kpin. Wierniejsza repertuarowi mitologicznemu była pantomima.

Teatr niemoralny

Spektakle ludyczne wzbudzały wrogość chrześcijańskich polemistów, oskarżających teatr o demoralizację publiczności. Również intelektualiści pogańscy, np. Tacyt i Seneka, krytykowali widowiska za to, że są przeznaczone dla prostych Rzymian i nie zawierają wartości dydaktycznych. Ówczesni artyści nie wzmocniali swojej reputacji, będąc stałym tematem plotek towarzyskich i bohaterami często wybuchających skandali obyczajowych. Teatr kojarzył się z libertynstwem, prostytutką, uwodzeniem panien z dobrych domów itd., a cesarze (jak np. Tyberiusz w 23 r. n.e.) czasami byli zmuszani do ostentacyjnego wypędzania aktorów z Rzymu.

Badaczom współczesnym nie jest więc trudno namalować obraz upadku teatru w czasach Cesarstwa. Trzeba jednak pamiętać, że w Imperium właśnie dla niemoralnych przedstawień większość miast budowała bardzo kosztowne teatry z kamienia, bogato je dekorując.



TEATR - MAGIA BUDOWLI

Najwięcej teatrów wybudowano w miastach rzymskich w początkach istnienia Cesarstwa, czyli w czasach upadku klasycznego dramatu. O znaczeniu tych budowli zdecydowały zatem ich inne, pozateatralne funkcje.

Senat długo zabraniał wzniesienia stałego, kamiennego teatru w Rzymie. Nie dotyczyło to jednak wystawiania spektakli na drewnianych, zaimprovizowanych prosceniach. W II w. p.n.e. wzbogacona na podbojach arystokracja budowała nawet bardzo okazałe sceny z marmurowymi kolumnami, brązowymi posągami i złoceniami, lecz zawsze je rozmontowywano po skończonych przedstawieniach. Tymczasem w II w. p.n.e. wiele miast na terenie Italii, np. nieduże Pompeje, miało już stałe teatry. Obawy przed wznoszeniem przybytków sztuki przetrwały nawet w anegdocie o budowie przez Pompejusza pierwszego kamiennego teatru w Wiecznym Mieście (55 r. p.n.e.). Jego widownia była w istocie monumentalnymi schodami do usytuowanej na szczycie świątyni Zwycięskiej Wenus - w ten sposób ominięto obowiązujące zakazy.

Stojący na Polu Marsowym Teatr Pompejusza był kolosalną, kilkupiętrową budowlą, obejmującą - oprócz widowni i sceny - świątynię oraz ulokowaną w dużym, czworobocznym portyku kurię (miejsce spotkań Senatu, gdzie zabito Juliusza Cezara). Kompleks stanowił wyraz potęgi władcy Imperium i nawiązywał do podobnych rozwiązań w pałacach greckich władców hellenistycznych. Odbływały się tutaj uroczystości religijne, a w podcieniach kwitło życie polityczne i kulturalne.

Kolejne dwa teatry (Marcellusa i Balbusa) wzniesiono w Rzymie w czasach cesarza Augusta na podobieństwo budowli Pompejusza. Jej strukturę zachował zwłaszcza pierwszy z wymienionych, który powstał przy świątyni Apollina, obok Portyku Oktawii, tworząc duży zespół architektoniczny na Polu Marsowym w pobliżu Tybru.

Budowle tego typu musiały dobrze odpowiadać potrzebom ideologicznym powstającego właśnie Cesarstwa, ponieważ właśnie za panowania Augusta również w innych miastach Italii i prowincjach wznoszono kosztowne teatry. Czy tylko po to, aby zaspokoić niewybredne gusty ich mieszkańców? Można przypuszczać, iż teatry budowano przede wszystkim ze względu na ich pozateatralne funkcje. Stanowiły miejsce oficjalnych oraz spontanicznych zgromadzeń obywateli, dawały mieszkańcom możliwość wymiany poglądów i zorganizowania się.

Widownia była podzielona według grup społecznych. Kto siedział bliżej sceny, ten zajmował ważniejsze miejsce w hierarchii - teatr zapelniony obywatelami ubranymi w białe togi stanowił odbicie społeczeństwa.

Najniżej, w pierwszych rzędach, a czasami nawet na orchestrze, siedzieli senatorowie, kapłani i arystokracja miejska. Prawo do lokowania się tuż za nimi mieli ekwici. Na górze gromadzili się zwykli obywatele, wśród których znajdowały się kobiety, a czasami także niewolnicy. Widownia była z reguły tak skonstruowana, aby przedstawiciele różnych grup wchodzili na nią osobno, nie mieszając się ze sobą.

Teatry rzymskie stanowiły najczęściej budowle wolno stojące. W odróżnieniu od greckich nie wykorzystywały na widownię stoków wzgórz. Teatr Marcellusa wznosił się na około 33 m. Taka kilkupiętrowa budowla wymagała fasady [1], zwykle w formie rzędów arkad ozdobionych belkowaniami i półkolumnami w różnych porządkach architektonicznych.

Przedstawienia odbywały się na scenie [2], na tle monumentalnej frontowej ściany (*frons scaenae*) [3] z trzema wejściami, jakich wymagał dramat klasyczny - pośrodku *regia* [4] przeznaczona dla królów i innych najważniejszych bohaterów, a po bokach *hospitalia* [5] dla postaci drugoplanowych oraz przynoszących wieści z miasta i ze wsi. *Frons scaenae* budowano na wysokości widowni. Miała trzy kondygnacje, wsparte na kolumnach doryckich (toskańskich), jońskich i korynckich. Między nimi, na wprost widzów, umieszczano posągi [6] bóstw, cesarzy i ich rodzin, zasłużonych obywateli miasta.

Na orchestrze [7], w przeciwieństwie do teatru greckiego, nie występował chór - znajdowały się tutaj ołtarze do składania ofiar, zaszczytne miejsca dla bóstw, a czasami i dla wybitnych ludzi, rzymskich senatorów oraz kapłanów. Niekiedy orchestrę wypełniano wodą i urządzano spektakle w wodzie z udziałem skąpo ubranych pływaków, odgrywających role różnych mitologicznych stworów morskich.

Pierwsze stopnie widowni (*cavea*) [8] były przeznaczone na okazałe, często marmurowe krzesła, na których zasiadali senatorowie i inni najwybitniejsi przedstawiciele arystokracji miejskiej, członkowie kolegiów religijnych.

Najważniejsi widzowie mieli do dyspozycji po obu stronach sceny *obszernie sale* [9], w których mogli zaczekać na spektakl bądź spędzić przerwę nie mieszając się z tłumem.



TEATR - MAGIA BUDOWLI

Teatr Marcellusa, mogący pomieścić do 20 tys. widzów, Rzymianie uważali za jedną z budowli swego miasta. Wzniesiono go około 17 r. p.n.e. i oficjalnie dedykowano w 13 r. p.n.e. ku czci Marka Klaudiusza Marcellusa, przedwcześnie zmarłego (23 r. p.n.e.) siostrzeńca cesarza Augusta, przewidywanego na jego następcę. Zdaniem wielu badaczy obywatel Rzymu wzorcowy dla innych teatrów budowanych w czasach Augusta w miastach prowincjonalnych nie uchodzi za jeden z lepiej zachowanych zabytków architektury w Wiecznym Mieście.



Teatry były dekorowane replikami arcydzieł sztuki greckiej. **Rzymska kopia marmurowa rzeźby Doryforosa, dłuta Polikleta.**



Teatr rzymski w Méridzie (Emerita Augusta) w Luzytanii; II w. n.e. Jeden z lepiej zachowanych zabytków rzymskiej architektury widowiskowej, zbudowany według wzoru użytego też w Teatrze Marcellusa, pozwolił stworzyć wizję oryginalnego wyglądu tego ostatniego, obecnie przykrytego pałacem Savellich.



Fragment dekoracji belkowania dolnej kondygnacji fasady ①.



Obecny widok starożytnego Teatru Marcellusa z nadbudowanym renesansowym pałacem Savellich z ok. 1523-1532 r. n.e.

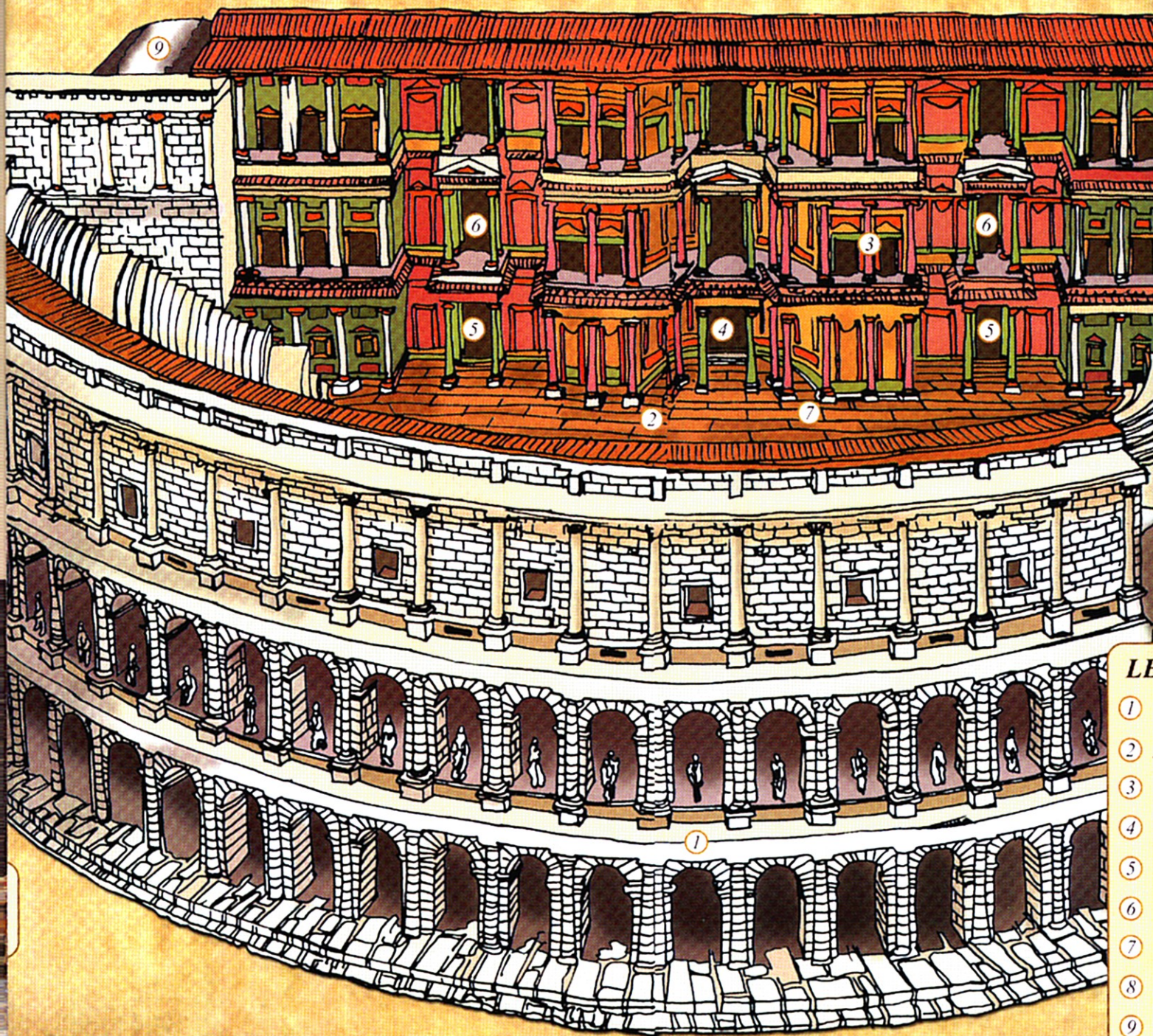
Taniec i ruch były nieodzownymi składnikami przedstawień teatralnych. **Posąg tańczącego Fauna z Pompejów.**

z piękniejszych
 albo 11 r. p.n.e.
 eńca i zarazem
 iekt ten stal się
 ch. Także obec-



Belkowanie fasady 1 dolnej kondygnacji.

Połączenie starożytnej fasady 1 teatru z renesansową nadbudową.



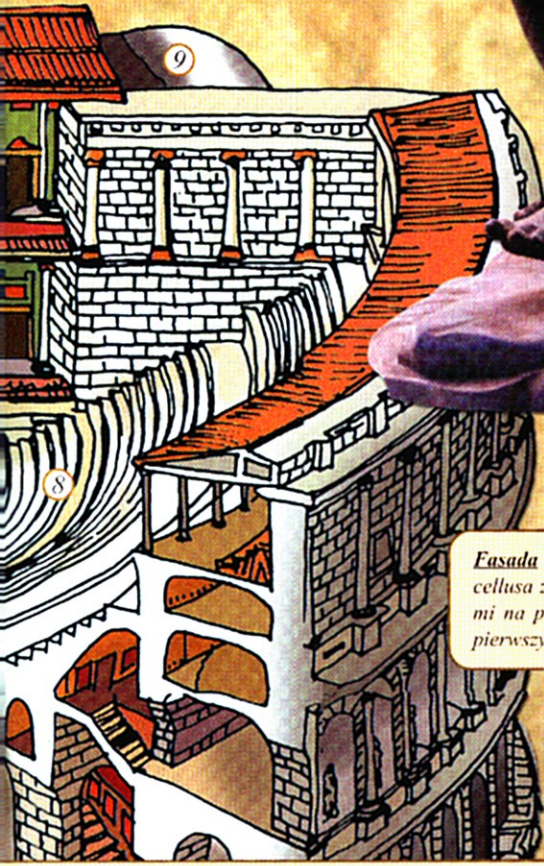
- LE
- 1
 - 2
 - 3
 - 4
 - 5
 - 6
 - 7
 - 8
 - 9



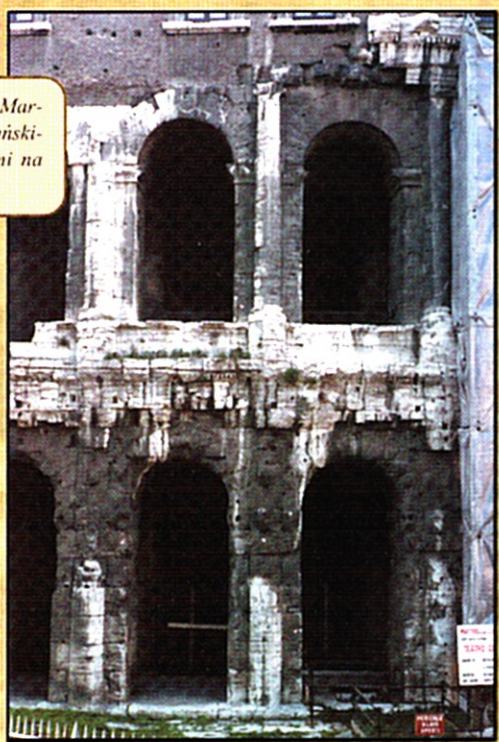
Cesarze rzymscy inscenizowali swoje oficjalne zachowania i dostoso-
 wali publicznie pokazywane podobizny do wzorów zaczerpniętych od
 Greków. **Brązowy posąg z Pompejów, przedstawiający władcę helle-
 nistycznego.**



Pilaster z półkolumną w sali dla dostojnych gości 9.



Fasada 1 widowni Teatru Marcellusa z półkolumnami tokańskimi na parterze oraz jońskimi na pierwszym piętrze.



Teatr rzymski był miejscem czci cesarza i jego rodziny. **Marmurowy posąg Agrypiny Młodszej, żony cesarza Klaudiusza.**



- ENDA:**
- fasada teatru
 - scena
 - frons scaenae - frontowa ściana nad sceną
 - regia - wejście królewskie
 - hospitalia - wejścia dla postaci drugoplanowych
 - logea - miejsca na reprezentacyjne posągi
 - orchestra
 - aula - widownia
 - symulakralne sale honorowe



POMPEJE - MIASTO W CIENIU WEZUWIUSZA

Już od ponad dwustu lat Pompeje dostarczają wyobrażeń o dawnym życiu codziennym. Zasypane popiołami Wezuwiusza i odkopane dzięki pracy wielu pokoleń archeologów stały się symbolem świata rzymskiego.



Malowidło pompejańskie z przedstawieniem Dionizosa i widokiem na Wezuwiusz.

dużo czasu na to, aby mogli uciec i zabrać ze sobą najcenniejsze oraz najpotrzebniejsze przedmioty. Zginęli tylko ci, którzy zwlekali zbyt długo, albo tacy, którzy postanowili wrócić zbyt wcześnie, chcąc odzyskać zostawione lub zakopane kosztowności.

Trzęsienie ziemi

Wezuwiusz zasypał miasto, które 5 lutego 62 r. n.e. nawiedziło trzęsienie ziemi. Większość budowli publicznych legła w gruzach i wymagała gruntownych remontów. Zniszczone zostały także domy prywatne, sklepy i warsztaty rzemieślnicze. Prace przy odgruzowaniu przebiegały dość szybko, ale w 79 r. n.e. jeszcze wiele świątyń i domów czekało na remont.

Pompeje przestały przyciągać rzymskich wczasowiczów, szukających wytchnienia nad Zatoką Neapolitańską. Zamożni właściciele domów często już nie wracali do miasta i pospiesznie sprzedawali nieruchomości. W rezultacie ich duże domy z perystylami stawały się np. warsztatami rzemieślniczymi albo dzielono je na małe mieszkania. Dlatego wylaniający się z wykopalisk obraz miasta jest dosyć złożony.

Na malowidle znalezionym w Pompejach, pochodzącym z 59 r. n.e., ukazano bójkę w amfiteatrze.

Miasto rzymskie?

Znaczenie Rzymian w Pompejach wzrosło stosunkowo późno - około 80 r. p.n.e., kiedy miasto zostało zamienione przez Sulę w kolonię Imperium. Dziesięć lat wcześniej opowiedziało się ono przeciwko stolicy w walce mieszkańców miast Italii o równouprawnienie polityczne i prawo obywatelstwa rzymskiego. Zostało zdobyte i w pewien sposób ukarane, ponieważ musiało przyjąć kolonistów - weteranów legionów, którym należało także oddać 1/3 ziemi należącej do dotychczasowych mieszkańców. Rzymianie pojawili się w mieście już ukształtowanym architektonicznie i z kilkunastowiekową historią, zamieszkanym przez ludność samnicką i oskijską, tradycyjnie pozostającą pod silnymi wpływami kultury greckiej.



Nagły koniec

Średniej wielkości miasto, położone w Kampanii, w rejonie Zatoki Neapolitańskiej, u stóp Wezuwiusza, nie oparło się wybuchowi wulkanu, który jego istnieniu wyznaczył kres w sierpniu 79 r. n.e. Zasypane w ciągu kilku dni przez popioły wulkaniczne, Pompeje stały się symbolem świata rzymskiego, kiedy w 1748 r. przystąpiono do ich odkopywania. Już od ponad dwustu lat przywykliśmy do obrazu zastygłych w bezruchu mieszkańców miasta, zaskoczonych wybuchem wulkanu i nagłą śmiercią. Wizerunek Pompejów miał przypominać zatrzymany kadr filmu, dokumentującego codzienne życie przeciętnego grodu rzymskiego.

Dramatyczny obraz nie odpowiada jednak rzeczywistości historycznej. Popioły bowiem pokrywały miasto stopniowo, dając mieszkańcom wystarczająco



Między Grecją a Rzymem

Pompeje zaznały gwałtownego rozwoju w II w. p.n.e., kiedy zwycięskie dla Rzymu wojny z Kartaginą i Hannibalem znacznie ożywiły handel w Italii i umożliwiły kupcom pompejańskim wzbogacenie się na dostawach dla wojska rzymskiego czy na imporcie towarów z greckiego Wschodu. Niewielki ośrodek, skupiony pierwotnie wokół świątyni Apollina i naj-

starszej, pochodzącej prawdopodobnie z VI w. p.n.e., tzw. świątyni doryckiej, w II w. p.n.e. stał się rozwiniętym architektonicznie miastem. Uderzające są preferencje bogatych mieszkańców Pompejów, którzy budowali sobie domy (np. Dom Fauna) rozmiarami przypominające pałace władców hellenistycznych. Wtedy w południowej części miasta powstało (na wzór grecki) centrum kulturalne z teatrem i gimnazjonem.

Charakterystyczna jest postawa kolonistów rzymskich, którzy niewątpliwie nie wzbudzali entuzjazmu, odbierając dotychczasowej arystokracji stanowiska, funkcje publiczne oraz ziemie. Rzymianie zmanifestowali swoją obecność w mieście budując amfiteatr - miejsce walk gladiatorów i pokazów dzikich zwierząt, obiekt przeznaczony dla 20 tysięcy widzów, przyciągający też mieszkańców okolicznych miejscowości i podnoszący rangę Pompejów, oraz odeon - niewielką salę dla 2 tysięcy widzów, gdzie odbywały się konkursy muzyczne i recytatorskie dla kolonistów.

Forum

Dopiero w czasach Augusta dokonano zasadniczej przebudowy głównego placu miejskiego. Forum stało się wyrazem nowej ideologii władzy cesarskiej, grupując budowle i pomniki związane

Amfiteatr w Pompejach, zbudowany około 80 r. p.n.e. przez kolonistów rzymskich.

z kultem cesarza i jego rodziny. Mieszkańcy Pompejów znaleźli się pod wyraźnym wpływem stołecznego Rzymu, panujących w nim mód i tendencji artystycznych. Na przykład wzniesiona przez bogatą kapłankę Eumachię monumentalna budowla przy forum nawiązywała do Portyku Liwii w Rzymie. Przebudowano także główną świątynię - Capitolium przy placu centralnym - która wraz z posągami konnymi usytuowanymi u wejścia i lukami triumfalnymi po bokach zamykała północną pierzeję dziedzica, stając się centrum kultu rodziny panującej. Po trzęsieniu ziemi w 62 r. n.e. Capitolium nie odbudowano, a kult cesarski rozkwitł w pobliskiej świątyni Wespazjana przy forum.



Świątynia Apollina w Pompejach.



DOMY POMPEJAŃSKIE

O wystroju wewnątrz decydowały malowidła na ścianach i mozaiki na podłogach, wykonywane przez miejscowych artystów. Pozostałości tych dekoracji wiele mówią o zamawiających je właścicielach domów oraz o mniej lub bardziej popularnych elementach zdobniczych.

Dom - miejsce pracy

W domach pompejańskich, zarówno tych niezbyt zamożnych, jak i należących do bogatych ludzi, prowadzono różnorodną działalność zarobkową - właściciel winnicy umawiał się na dostawy wina, bankier pożyczal pieniądze, kupiec oferował sprowadzone z daleka towary. Dlatego dekoracja i wyposażenie wewnątrz były uwarunkowane aktywnością zawodową właścicieli i ciągłą obecnością obcych ludzi, którzy przychodzili w różnych

Wielkoobrazowe malowidło z jadalni w Willi Misteriów w Pompejach.

Elementy zdobnicze i wyposażenie domów musiały uwzględniać konieczność adaptacji pomieszczeń do różnych celów. Dużym ułatwieniem był brak ciężkich mebli w pokojach. Zamiast szaf wystarczały skrzynie, w których trzymano zastawy stołowe lub nieliczne ubrania. Proste łóżka, sofy, stolki i stoły łatwo przenoszono z pokoju do pokoju i w zasadzie nie one decydowały o wystroju pomieszczeń.



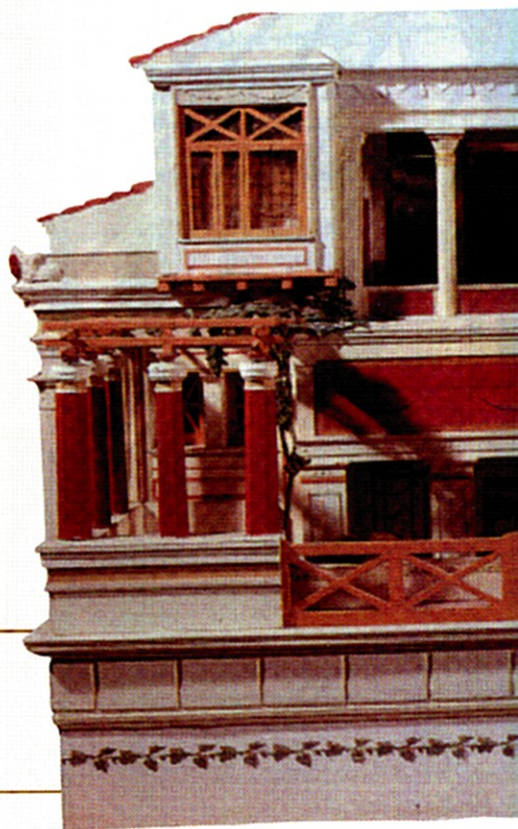
Malowidła w pomieszczeniach domów pompejańskich czasami imitowały brakujące (głównie ze względów ekonomicznych), bardziej szlachetne elementy dekoracji ścian - wykładzinę marmurową czy greckie malarstwo sztalugowe. Ten sposób zdobienia wnętrz zwyciężyła

Dekoracja ściany w Pokoju Iksjona w Domu Wettiuszów w Pompejach.

Iluzja malarska

O wiele większą rolę odgrywały: stała dekoracja malarska ścian oraz mozaiki podłogowe, które określały charakter i nastrój wnętrza. Na ścianach pokoi malowano różnorodne przedstawienia figuralne, pejzaże i tworzone wizerunki architektoniczne. Panowały różne, zmieniające się mody - badacze wymieniają tradycyjnie cztery style malarstwa pompejańskiego, pozostające pod silnym wpływem działalności artystycznej kreowanej przez cesarzy.

Rekonstrukcja Domu Poety Tragicznego w Pompejach; I w. n.e.

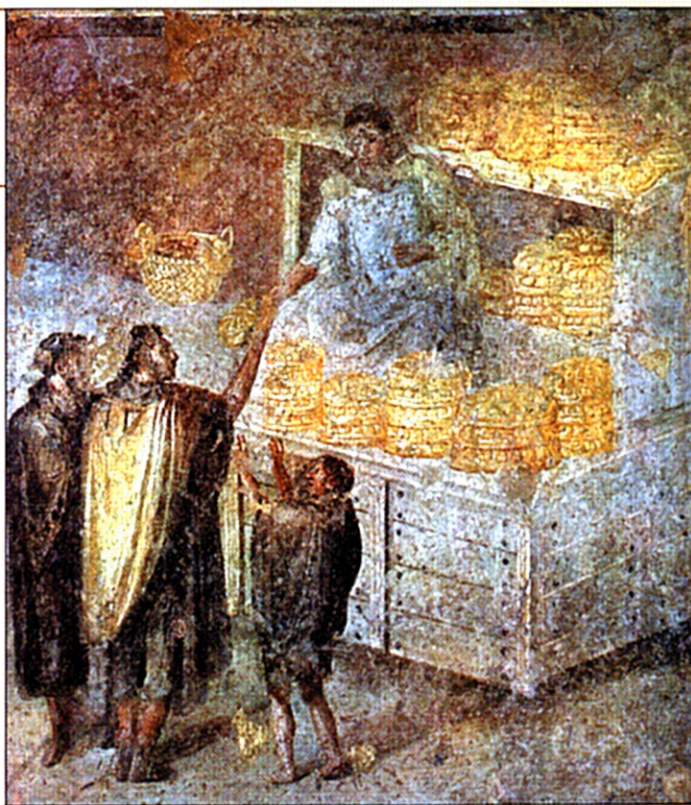


porach dnia i których należało przyjąć odpowiednio do ich rangi społecznej. Niekiedy trzeba było porozmawiać bez świadków, czasami spotkać się z kilkunastoma, a nawet kilkudziesięcioma osobami naraz. W konsekwencji przestrzeń domowa musiała dawać się łatwo przystosowywać do bieżących potrzeb. Rzadko sypialnia mogła służyć tylko do spania, a jadalnia wyłącznie do spożywania posiłków.

Piekarz i jego klienci przedstawieni na malowidle znalezionym w Pompejach.

arystokracja rzymska przejęła do swoich willi z pałaców w podbitych miastach greckiego Wschodu. Mniej zamożni mieszkańcy naśladowali elementy upiększające na miarę swoich możliwości. Kogo nie było stać na oryginalne obrazy greckich mistrzów, ten zadawał się lepszą lub gorszą imitacją dzieł, często zminiaturyzowaną, malowaną bezpośrednio na tynku.

Zamawiano także kompozycje zajmujące jedną, a niekiedy cztery ściany pokoju, otwierającego się na fantastyczną zabudowę miejską, idylliczne pejzaże czy rajske ogrody. Zdecydowanie jednak dominowały sceny z mitologii greckiej bądź ilustracje literatury klasycznej. Rzadko natomiast decydowano się na przedstawienia z życia codziennego lub nawiązujące do wykonywanego zawodu. Niełatwo jest znaleźć portrety mieszkańców Pompejów, tak jakby świadomie szukali w swych domach ucieczki od codzienności, otaczając się wizerunkami świata wymyślnego.



Trudno jednak stwierdzić, czy malarские przedstawienia, na przykład prac Heraklesa albo orszaku Dionizosa, były uwarunkowane uczuciami religijnymi, refleksją moralizatorską, wspomnieniem lektur szkolnych czy obojętnych sztuk dramatycznych. Być może miały na nie wpływ sytuacja finansowa zamawiającego dekorację lub umiejętności wykonującego je rzemieślnika. Często nie potrafimy ustalić, na ile tematy wymalowane na ścianach wyrażają indywidualne poglądy właściciela, a na ile odzwierciedlają kulturę masową i stereotypy części społeczeństwa rzymskiego.

Mozaikowe dywany

Podobne problemy dotyczą także podłogowych mozaik, powszechnie występujących w domach pompejańskich. Z ma-

***Fantastyczny ogród
w malarstwie pompejańskim.***

łych, zwykle kamiennych kostek układano proste, czarno-białe kompozycje geometryczne, ale i skomplikowane, wielokolorowe sceny rodzajowe, mitologiczne, martwą naturę lub kopie malowideł mistrzów greckich. Takie „dywany” w naturalny sposób uzupełniały dekorację malarską pomieszczeń, zwłaszcza tych, w których podejmowano gości.

Kultura masowa

Wśród elementów zdobniczych znajdowały się plastyczne wizerunki greckich bóstw i herosów. Różnej wielkości figury wykonane z brązu, marmuru i wapienia stanowiły zazwyczaj lepsze lub gorsze kopie popularnych wówczas posągów, łatwo dostępnych w warsztatach miejscowych rzeźbiarzy. Zapelniały one również niewielkie ogrody domowe, które można było oglądać i podziwiać z otwierających się na nie jadalni i pokoi recepcyjnych. Dostarczały oprawy dla wieczornych przyjęć, wskazując na kulturę pana domu, jego estetyczne i religijne upodobania.





PORTRETY

Posiadanie własnego portretu było w starożytnym Rzymie przywilejem arystokracji, ludzi bogatych i zasłużonych. Oznaczało zajęcie należnego miejsca w historii rodziny i społeczności lokalnej, a także pewną nieśmiertelność, przetrwanie w pamięci przyszłych pokoleń.

Rcalistyczne, starannie oddające rysy twarzy portrety są często przywoływane przez badaczy jako charakterystyczna cecha sztuki twardo stąpających po ziemi Rzymian. Należy jednak podkreślić, iż ta forma plastyczna rozwinęła się także w Grecji (przynajmniej od okresu hellenistycznego). Można więc przypuszczać, że to właśnie artyści greccy portretowali mieszkańców Italii w okresie Republiki.

Arystokratyczny przywilej

Utrwalanie rysów twarzy (*imagines maiorum*) w starożytnym Rzymie było przywilejem arystokracji. Przebywający w Wiecznym Mieście w II w. p.n.e. wybitny grecki historyk Polibiusz był pod wrażeniem obyczaju sporządzania woskowych odlewów zmarłym, które - odpowiednio dekorowane i malowane - były



Fragment sarkofagu rzymskiego z portretem zmarłego; III w. n.e.

miejscach publicznych. Posągów było tak dużo, że co pewien czas należało uprzętać fora z zapomnianych i rozpadających się wizerunków niegdyś zasłużonych obywateli.

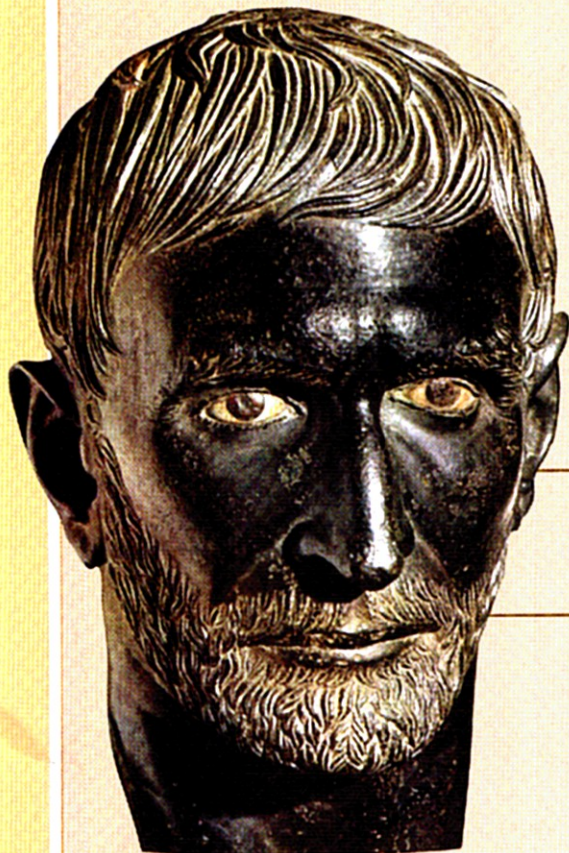
potem starannie przechowywane. Najczęściej trzymano je w szafach stojących w reprezentacyjnych miejscach - tak, aby goście mogli przekonać się o losach i zasługach mieszkającej w domu rodziny. Odpowiednio podpisane, a czasami również skopiowane w trwalszym materiale portrety rzymskie stanowiły swoiste drzewa genealogiczne, świadectwa historii rodu.

Pomnik za życia

Portretowano nie tylko zmarłych, ale także osoby żyjące. Za zasługi stawiano pomniki na placach, w teatrach i innych

Brutus Kapitoński; III w. p.n.e.

Marmurowy posąg z Tivoli, zapewne wyobrażający konsula Aulusa Postumiusza Albinusa; 151 r. p.n.e.



Idealizacja

O ile pośmiertne maski woskowe były fizjonomiczne, o tyle nie wszystkie portrety musiały być naturalistyczne. Działo się tak z różnych powodów. Wizerunki przeznaczone dla potomności łatwo ulegały upiększeniom i idealizacji, ponieważ były kreacją wyobrażeń indywidualnych bądź rodzinnych na temat danej osoby. Nie chodzi tutaj tylko o liczbę zmarszczek na czole czy prosty lub krzywy nos - portret definiował także psychikę postaci. W konsekwencji na jego charakter nie wpływał tylko wygląd modela, ale również moda i preferencje społeczne w różnych okresach.

Wizerunki cesarzy

Różny stopień idealizacji portretów rzymskich można zaobserwować przede wszystkim w przedstawieniach



ły plotki i legendy. Bardzo ważnym nośnikiem ikonografii cesarskiej były również monety. Wybijano na nich wizerunki imperatorów wraz z napisem komentującym ich rządy.

Arystokratyczna geneza portretu rzymskiego nie zahamowała upowszechnienia się tej formy auto-prezentacji zamożnych mieszkańców państwa. W czasach Cesarstwa również zwykli ludzie utrwalali swoje wizerunki na nagrobkach. Dla wielu Rzymian była to często jedyna okazja do zostawienia po sobie materialnego śladu; tym ważniejsza, im mniej wyraźnie rysowała się wizja życia pozagrobowego.

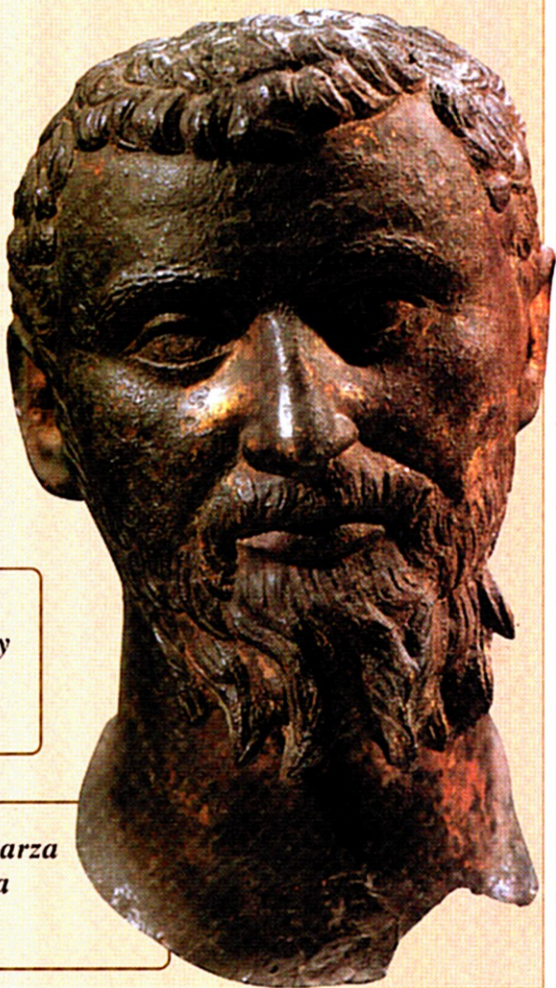
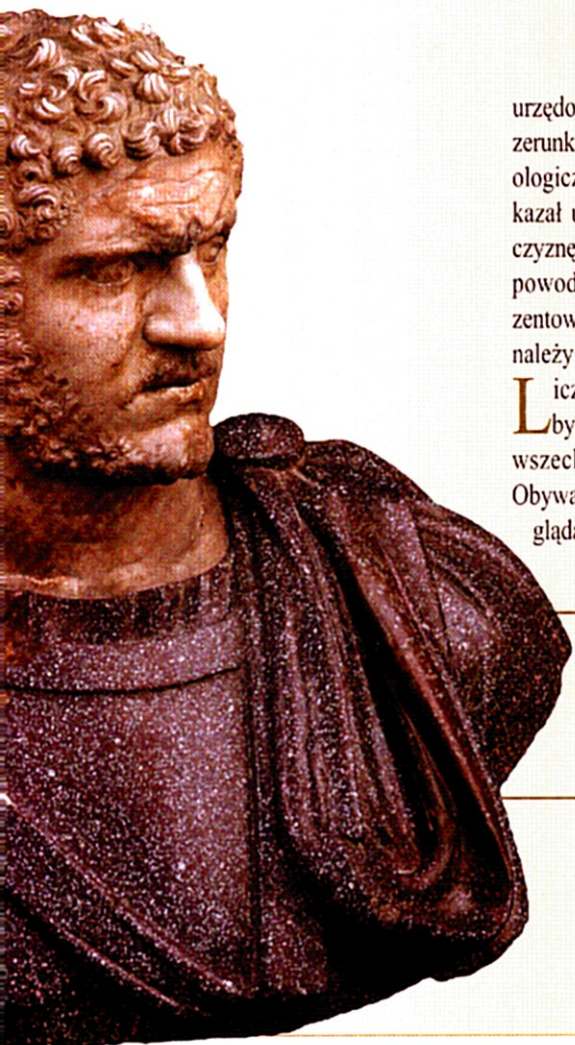
Głowa Augusta z sardonyksu, wykonana po przeobrażeniu portretu Domicyjana - cesarza skazanego na zapomnienie; początek II w. n.e.

urzędowych. Cesarze kreowali swoje wizerunki zgodnie z prowadzoną polityką ideologiczną. Panujący ponad 40 lat August kazał ukazywać siebie zawsze jako mężczyznę o chłopczej twarzy. Karakalla miał powody, aby mieszkańcom Rzymu prezentować się jako człowiek, przed którym należy odczuwać strach.

Liczne portrety władcy i jego rodziny były urzędowo rozprowadzane i upowszechniane w prowincjach Imperium. Obywatele mogli więc zobaczyć, jak wygląda ich pan, o którym przecież krąży-

Diaboliczny portret cesarza Karakalli, który świadomie kreował się na twardego władcę.

Brązowy wizerunek cesarza Septymiusza Sewera z Bressii w Italii.





PIENIĄDZ

Rzymianie stworzyli jednolity i powszechny system pieniężny, który stał się ważnym czynnikiem scalającym państwo i jego mieszkańców.

W Rzymie pieniądź określano terminem *pecunia*, pochodzącym od nazwy bydła (*pecus*) i nawiązującym do stosowania w wymianie zwierząt jako przelicznika. Niemniej jednak pod koniec IV w. p.n.e. pojawiły się tam monety metalowe, najpierw w postaci nieforemnych kawałków brązu (*aes rude*), a potem płytek z lanego brązu (*aes signatum*), z wizerunkami byka, dzika, słonia i kotwicy.

Podboje i rozwój życia ekonomicznego sprawiły, że w Rzymie pojawił się pieniądź srebrny, czyli o większej wartości, przejęty od Greków południowoitalskich. Być może już w czasie drugiej wojny punickiej zaczęto wybijać denary, które stały się podstawowymi środkami płatniczymi w czasach Republiki, a potem Cesarstwa. Początkowo denar był wart 10 asów brązowych, czyli 4 sesterce. Mniej więcej w tym samym okresie zaczęto wybijać pieniądze ze złota, chociaż w niedużych ilościach.



Aureus Antonina Piusa (138 r. n.e.), a po prawej aureus jego żony Faustyny, wybity po jej śmierci (141 r. n.e.).

Prawo puszczania w obieg monet miał Senat, w praktyce zaś - kolegium trzech urzędników, często umieszczających swoje nazwiska na poszczególnych emisjach. Pieniądź bito w mennicy mieszczącej się przy świątyni Junony Monety na Kapitolu (stąd nazwa „moneta”), ale też poza Rzymem

- w Italii oraz prowincjach galijskich, hiszpańskich, afrykańskich i wschodnich. Od czasów cesarza Augusta kontrolowanie emisji złotych (*aureus*) i srebrnych pieniędzy (*denar*) było przywilejem władcy. Senatowi pozostało wydawanie poleceń bicia monet brązowych (mosiężnych sesterców i miedzianych asów).

Dzieje rzymskiego systemu monetarnego to ciągły proces dewaluacji - obniżania wagi nominalów i dodawania domieszek do szlachetnych kruszców. Przynosiło to cesarzom duże korzyści finansowe, ale w efekcie prowadziło do katastrofy. Udane próby uzdrowienia obiegu pieniądza podjęli Dioklecjan (284-305 r. n.e.) i Konstantyn I Wielki (306-337 r. n.e.) - wtedy pojawiła się nowa złota moneta, solid.

Pieniądź pełnił ważną rolę propagandową dzięki umieszczaniu na nich wizerunków i napisów oddziałujących na obywateli Imperium. Dlatego stanowią ważne źródło poznania wielu rzymskich zjawisk kulturalnych i społecznych, wydarzeń politycznych, a nawet monumentalnych budowli.



Aureusy Nerona i jego matki Agrypiny.

POCZET CESARZÓW RZYMSKICH



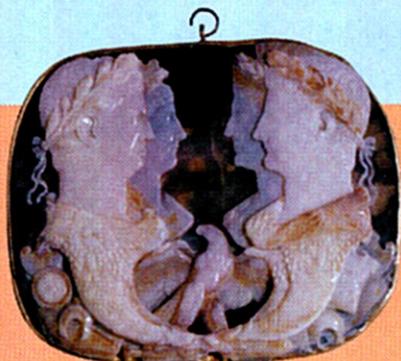
August (27 r.p.n.e.-14 r.n.e.)
Tyberiusz (14-37 r.n.e.)
**Gajusz (Kaligula) (37-41 r.n.e.)*
Klaudiusz (41-54 r.n.e.)
**Neron (54-68 r.n.e.)*
Galba, Otho, Wituelliusz, Wespazjan (68-69 r.n.e.)
Wespazjan (69-79 r.n.e.)
Tytus (79-81 r.n.e.)
**Domicjan (81-96 r.n.e.)*
Nerwa (96-98 r.n.e.)
Trajan (98-117 r.n.e.)
Hadrian (117-138 r.n.e.)
Antonin Pius (138-161 r.n.e.)
Lucjusz Wenus (161-169 r.n.e.)
Marek Aureliusz (161-180 r.n.e.)
**Kommodus (180-192 r.n.e.)*
Pertinaks, Didiusz, Julianus (193 r.n.e.)
Septimiusz Sewer (193-211 r.n.e.)
Karakalla (211-217 r.n.e.)
**Geta (211-212 r.n.e.)*
**Makrynus (217-218 r.n.e.)*
**Heliogabal (218-222 r.n.e.)*
**Sewer Aleksander (222-235 r.n.e.)*
**Maksymin Trak (235-238 r.n.e.)*
Gordian I, Gordian II, Balbinus, Pupienus (238 r.n.e.)
**Gordian III (238-244 r.n.e.)*
**Filip Arab (244-249 r.n.e.)*
**Decjusz (249-251 r.n.e.)*
*Trebonian (251-253 r.n.e.), *Emilian (253 r.n.e.)*
Walerian (253-260 r.n.e.)
**Gallien (253-268 r.n.e.)*
Klaudiusz II Gocki (268-270 r.n.e.)
**Aureliian (270-275 r.n.e.)*
Tacyt, Florian (275-276 r.n.e.)
**Probus (276-282 r.n.e.)*
**Karus (282-283 r.n.e.), *Karynus (283-285 r.n.e.)*
**Numerian (283-284 r.n.e.)*
**Dioklecjan (284-305 r.n.e.)*
**Maksymian (286-305 r.n.e.)*
Konstancjusz Chlorus (292-306 r.n.e.)
**Galeriusz (293-311 r.n.e.)*
**Licyniusz (311-323 r.n.e.)*
Konstantyn I Wielki (306-337 r.n.e.)
Konstancjusz II (337-361 r.n.e.)
**Konstantyn II (337-340 r.n.e.)*
**Konstans (337-350 r.n.e.)*
Julian Apostata (361-363 r.n.e.)
Jowian (363-364 r.n.e.)
Walentynian I (364-375 r.n.e.)
Walens (364-378 r.n.e.)
Gracjan (375-383 r.n.e.)
Walentynian II (375-392 r.n.e.)
Teodorjusz I Wielki (379-395 r.n.e.)

pierwszy cesarz Imperium Romanum
Poncjusz Pilat w 26 r.n.e. został prefektem Judei
wyprawa nad Ren i nad kanał La Manche
podbój Brytanii
wielki pożar w Rzymie w 64 r.n.e., pierwsze prześladowania chrześcijan
rok czterech cesarzy
powstanie Żydów w Palestynie
wybuch Węziwiusza (24 sierpnia 79 r.n.e.)
walki z Dakami
adoptował Trajana
zwycięstwo nad Dakami pod wodzą Decebalu; wojna z Partami
pokój z Partami; budowa Wahu Hadriana; stłumienie żydowskiego powstania Bar Kochby
okres pomysłowości
zaraza w Rzymie
zwycięska wojna z Markomanami, Kwadami i Sarmatami
ewakuacja Wahu Antonina w Brytanii
walki o władzę
walki w północnej Brytanii i na Wschodzie; zapewnienie sukcesji swoim synom Karakalli i Gecie
Constitutio Antoniniana (nadanie obywatelstwa rzymskiego wolnym mieszkańcom Cesarstwa)
współrządcy ze swym bratem Karakallą
prefekt pretorianów z awansu społecznego
Rzym pod znakiem kultów wschodnich
nieudane walki Rzymian z Persami
obrona granicy na Renie i Dunaju

okres zamętu i uzurpacji
wojna z Persami
tysiąclecie Rzymu (247 r.n.e.)

prześladowania chrześcijan
cesarz rzymski w niewoli perskiej
najazdy Gotów na Ażję Mniejszą, Grecję i Trację
pokonał Gotów pod Naissus i osadził jako kolonów w prowincjach rzymskich
budowa murów obronnych w Rzymie
sędziwy senator zostaje cesarzem i ginie zamordowany
odnowiciel starego Rzymu

poważne trudności wewnętrzne w państwie
wprowadzenie rządów czterech cesarzy (tetrarchia)
zarządził Italię, Hiszpanię i Afrykę
przeżywał głównie w Trevirze
władca Wschodu, inspirator prześladowań chrześcijan
współrządcą państwem rzymskim z Konstantynem
zgodnie z tradycją, pierwszy cesarz-chrześcijanin; budowa Konstantynopola
współrządcy; jedynowładca Imperium od 351 r.n.e.
współrządcy
współrządcy
odstępca od wiary chrześcijańskiej na rzecz religii pogańskiej
niekorzystny pokój z Persami
cesarz Zachodu
śmierć w bitwie z Wizygotami pod Adrianopolem
cesarz Zachodu
porzucenie Wahu Hadriana; Germanowie atakują Galie
po jego śmierci podział Cesarstwa na Wschodnie (Arkadiusz do 408 r.n.e.)
i Zachodnie (Honoriusz do 434 r.n.e.)



* Cesarze skazani przez senat na niepamięć (damnatio memoriae).



Portret młodej kobiety; mozaika z Pompejów.